

**Czy tezy o końcu globalizacji nie są przedwczesne? Czy Europę czeka nagła degradacja jej mocarstwowego statusu? Jakie stanowisko powinna zająć Polska w zmieniającym się układzie międzynarodowym? Wokół tych tematów orbitowała debata z okazji premiery książki pt. „Punkty krytyczne. Amerykańskie strategie w czasie wojen handlowych” Edwarda Fishmana, która miała miejsce 17 listopada br. w klubie Hybrydy.**

W spotkaniu, zorganizowanym przez **Wydawnictwo Prześwity, Instytut Sobieskiego** oraz **Podcast Dwie Lewe Ręce** wzięli udział:

- Radosław Pyffel – ekspert Instytutu Sobieskiego
- Mateusz Morawiecki – Prezes Rady Ministrów w latach 2017-2023,
- Jacek Bartosiak – Strategy and Future,
- Jakub Dymek – Dwie Lewe Ręce.

Debatę poprowadziła Marta Witczak-Żydowo.



Rozmowę rozpoczął **Radosław Pyffel** wprowadzeniem pt. „*Globalny handel w erze narodowych egoizmów*”. Nasz ekspert przybliżył uczestnikom spotkania treść omawianej książki, tłumacząc amerykańską perspektywę na tytułowe „punkty krytyczne” globalnej rozgrywki politycznej. Wskazał również rekomendacje dla polskiej polityki zewnętrznej.

„Moim zdaniem, kluczowe będzie tu uniknięcie trzech „psów” w polskim myśleniu o polityce zewnętrznej. „Psa Pawłowa” który nakazuje dążyć do ekstremum, że wszystko jest albo czarne albo białe. „Psa kumpla” który mówi o tym, że Polska musi do czegoś przynależeć. No i „psa Syczańskiego”, mojego ulubionego, który nakazuje dziwić się oczywistym czasami rzeczom – takim, że państwa mają swoje interesy i o nie walczą, je artykułują”.



Era globalizacji dobiega końca, a współzależności gospodarcze, w których upatrywano niegdyś gwarancji bezpieczeństwa systemu, stają się dla państw ciężarem ograniczającym własny potencjał – twierdzi w swojej książce Edward

Fishman. Ale czy na pewno? Czy nie jest tak, że proces globalizacji nadal odgrywa bardzo istotną rolę, a jedynie państwa, budząc się z lat względnego pokoju, dostrzegają pewne niebezpieczeństwa idące za zbyt dużym uzależnianiem się od globalnego łańcucha dostaw?

„W dobie, gdy koreańscy najemnicy za pomocą irańskich dronów, na zlecenie Rosji atakują ukraińskie pozycje, twierdzenie, że globalizacja się kończy, brzmi jak głęboki paradoks”. – twierdzi **Jakub Dymek**.

Ze swoimi spostrzeżeniami idzie dalej, zaprzeczając słowom autora oraz wymieniając zmiany jakie przechodzi współczesne społeczeństwo:

„Mam wrażenie, że nie obserwujemy w żadnym wymiarze zmięczenia globalizacji. Obserwujemy natomiast trzy różne, zbiegające się w jednym punkcie zjawiska, które mogą oddawać takie wrażenie. Pierwszym z tych zjawisk, jest odwrót od świata bez granic – w każdym tego słowa wymiarze. Dziś, w świecie demokratycznym, społeczeństwa domagają się powrotu do państw narodowych oraz kontroli granic. Drugim jest fakt, że zachód nie określa już nowoczesności. Dzisiaj kształt nowoczesności wykuwa się w Chinach. Wreszcie jest ta trzecia rzecz, czyli to, że globalizacja, zamiast się kończyć, raczej wraca do minionych stuleci. To co dzisiaj obserwujemy, nie jest końcem globalizacji, ale raczej próbą uprawiania polityki, która chce osiągnąć cele XXI w. za pomocą narzędzi z XIX w.”.

A co z Europą? Kraje starego kontynentu przyzwyczajone do długoletniej dominacji na arenie międzynarodowej zdają się dostrzegać nadchodzące wyzwania, przed którymi stoją społeczeństwa Europy. Pozostaje jednak pytanie, czy nie za późno. Lata outsourcingu, napędzane chciwością łatwego zysku elit finansowych, doprowadziły nas do miejsca w którym waga głosu zdeindustrializowanej Europy systematycznie spada. Swoimi obawami podzielił się były premier RP oraz obecny przewodniczący EKRu **Mateusz Morawiecki**, który zwraca uwagę na niebezpieczne trendy.

„Europa w sposób dla siebie niespodziewany dla siebie znalazła się na

marginesie głównych zdarzeń świata. Subrahmanyam Jaishankar, Minister Spraw Zagranicznych Indii odpowiadając na pytanie, co sądzi na temat wojny na Ukrainie, odpowiedział - „Wy Europejczycy musicie przyzwyczaić się do myślenia o tym, że świat nie żyje waszymi problemami, ale za to problemy świata są waszymi problemami.” – i to w brutalny sposób pokazuje europejskim przywódcom zupełnie nową perspektywę, w porównaniu do tej jaka była jeszcze 7 lat temu, że aż boli”.

Jak więc powinna zachowywać się Polska w tej fazie przejściowej, stanowiącej swego rodzaju interludium między starym ładem a nowym? Jak wyjść ze swoistej peryferyjności państwa Polskiego oraz w jaki sposób zapewnić sobie bezpieczeństwo w czasach chaosu? Na ten temat swój pogląd przedstawił **dr Jacek Bartosiak**.

„Musimy niestety być państwem rewizjonistycznym na wielu poziomach wobec systemu. To oznacza manewrowość w wielu kierunkach. Po pierwsze, musimy zbudować siły zbrojne zdolne inaczej, dlatego że siły zbrojne będą bardzo silnym instrumentem polityki państwowej w czasie chaosu. Musimy zbudować siły zbrojne, które nie będą służyły utrzymaniu prymatu i starego systemu, tylko będą instrumentem Polskiej polityki asymetrycznej eskalacji, zdolności do zapewnienia tego, że bez Polski nie można ustanowić architektury bezpieczeństwa w tej części świata, bo jesteśmy ją w stanie zniszczyć lub uniemożliwić jej powstanie”.

**Dziękujemy wszystkim za tak liczną obecność i udział w wydarzeniu!**

Nagranie z debaty jest dostępne na kanale Youtube – Dwie Lewe Ręce. Zachęcamy do obejrzenia: <https://www.youtube.com/watch?v=DzNn2YfaEvc>